

Kalina Jędrusik, Piosenka dla własnego męża

W dzień urodzin pragnę kupić ci podarek
Jakiś mały, skromny mej miłości znak
Nie fajeczkę, nie pierścionek, nie zegarek
Bo po prostu mi pieniędzy brak

Lecz podarek mały droższy jest od złota
Jest najdroższy, najcenniejszy, wierzcie mi
To piosenka, w której moja drży tęsknota
Czuły refren, w którym tylko ty

Ta piosenka jest dla mego męża
Tak po prostu, dla mojego tak jak nikt
Próżno pan w domysłach mózg natęża
Podejrzewa pan i węższy wciąż

Bo to mąż, po prostu mąż poczciwy
Taki własny, ukochany, miły mój
Taki bliski, taki miły i cierpliwy
Mój kochany, drogi mąż

Tyle było już piosenek o kochankach
Uwodzeniach albo o tysiącach zrad
O szalonych parnych nocach i porankach
A tej jednej piosnki ciągle brak

Wciąż się śpiewa o Adamie i o wężu
Że ktoś uwiódł, że ktoś zdradził, że ktoś znikł
Lecz piosenki o uczciwym, zwykłym mężu
Nie napisał jeszcze dotąd nikt

Ta piosenka jest dla mego męża
Chociaż bardzo niewspółcześnie dźwięczy wciąż
Stu rywali on pokona i zwycięża
Mój cierpliwy, drogi mąż